

UZASADNIENIE

Powodowie P. P. i B. P. wnieśli o zobowiązanie pozwanego P. W. do zaprzestania naruszeń prawa godzących w dobra osobiste powodów, a to do zaniechania umieszczania nieprawdziwych, obraźliwych i szkalujących dobre imię powodów, jak i prowadzonej przez nich działalności pod firmą (...) - wpisów na portalu społecznościowym facebook.com, na funpage'u o nazwie (...) oraz (...) Pracy (...) oraz pozostałych, na których pozwany zamieścił przedmiotowe wpisy; zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na portalu społecznościowym facebook.com, na funpage'u (...), (...) Pracy (...) oraz pozostałych, na których pozwany zamieścił wpisy dotyczące E. i bezpośrednio powodów - oświadczenia następującej treści:

„Przeprosiny.

W dniu 5 stycznia 2017 roku, ja P. W., na niniejszej stronie internetowej zamieściłem nieprawdziwe i krzywdzące informacje dotyczące firmy z logiem zielonej koniczyny, E.. Żadna z podanych przeze mnie informacji dotycząca zarówno wysokości stawki oferowanej pracownikom, formy zatrudnienia oraz sposobu gratyfikacji pracowników nie polegała na prawdzie. Przepraszam również szefa firmy za użycie wobec niego obraźliwych i wulgarnych słów”,

w ten sposób, iż przeprosiny te będą widoczne przez pięć następujących po sobie kolejno dni od dnia umieszczenia oświadczenia, a w ich treści zostanie zamieszczone logo zielonej koniczyny, stanowiące logo firmy prowadzonej przez powodów.

Powodowie wnieśli też o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, zobowiązania pozwanego do zapłaty sumy 5.000,00 zł na cel społeczny, tj. na rzecz Fundacji (...) działającej na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum (...) ul. (...) w B., jak też o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że prowadzą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. w Wielkiej Brytanii, świadczącą usługi sprzątania. W dniu 5 stycznia 2017 roku na portalu społecznościowym facebook.com, m.in. na stronach o nazwie (...) oraz (...) Pracy (...) pozwany zamieścił wpisy godzące w dobre imię firmy (...) oraz dotyczące bezpośrednio P. P., co naruszyło dobra osobiste powodów

Zdaniem powodów naruszenie dobrego imienia prowadzonej przez nich firmy, jak i ich bezpośrednio przejawiało się w zarzutach braku profesjonalizmu w działaniach firmy w stosunku do pracowników. Poza tym przedstawił nieznajdujące oparcia w rzeczywistości informacje dotyczące stawek i formy zatrudnienia pracowników w firmie (...). Pozwany zarzucił im wręcz oszustwo, używając przy tym wulgarnych słów względem powoda P. P.. Twierdzenia pozwanego skutkowały poniżeniem powodów w opinii publicznej, zaś informacje i oskarżenia kierowane pod adresem firmy (...) doprowadziły do znacznego osłabienia pozycji firmy na rynku, narażając powodów na straty finansowe.

Powodowie podkreślili, że pozwany we wskazanym wpisie i dalszych komentarzach naruszał dobre imię firmy powodów, mimo że nie podejmował z nią żadnej współpracy. Z firmą powodów współpracowała natomiast partnerka życiowa pozwanego - E. S. (1), która nigdy wcześniej nie podnosiła zastrzeżeń w kwestiach dotyczących jej zatrudnienia. Natomiast wszelkie zarzuty pozwanego, dotyczące traktowania pracowników, formy zatrudnienia i wypłaty wynagrodzenia były pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Wobec powyższego, wpisy pozwanego na portalu społecznościowym facebook.com naruszyły dobra osobiste powodów takie jak: dobre imię, godność, cześć, pozycja na rynku oraz zdrowie. Czyni to zasadną dochodzona przez nich ochronę z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Ponadto powodowie zażądali zapłaty kwoty 35.000 zł tytułem zrekompensowania poniesionej przez nich krzywdy. Ze względu na publiczny charakter działań pozwanego wnieśli o zobowiązanie go do zapłaty kwoty 5.000,00 zł na wskazany cel społeczny – Fundacji (...) działającej na rzecz dzieci z chorobami nowotworowymi i Hospicjum (...).

Pozwany P. W. powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Kwestionował roszczenie powodów co do zasady jak i co do wysokości.

Zdaniem pozwanego brak jest jakichkolwiek podstaw do ubiegania się przez powodów o przeproszenie ich oraz żądania zapłaty łącznej kwoty 40.000 zł. Pozwany nie poczuwał się do naruszenia dóbr osobistych pozwanych. Informacje zamieszczona przez niego na portalu F. była zgodna z prawdą i miały na celu ochronę społecznie uzasadnionego interesu, w szczególności przed postępowaniem powodów wyzyskujących pracowników. Tego rodzaju działanie nie było bezprawne, gdyż mieściło się w granicach prawa i dozwolonej krytyki oraz obronie społecznie uzasadnionego interesu. Tym samym, zgodnie z art. 24 k.c. została wyłączona odpowiedzialność pozwanego.

Pozwany podkreślił, że działał w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu poprzez ostrzeżenie i obrony przed wyzyskiem w związku z często spotykanym zjawiskiem wykorzystywania Polaków za granicą, a przez to jego działanie nie było bezprawne. Jego zamiarem było ostrzeżenie innych osób przed krzywdzącym postępowaniem powodów, którym zostało dotkniętych wiele osób pracujących w firmie powodów. Twierdzenia pozwanego o nierzetelności powodów były zgodne z prawdą, co potwierdziły inne wpisy. Czyn ten nie stanowił przestępstwa zniesławienia z art. 212 k.k. Pozwany działał w ramach dozwolonej krytyki, stanowiącej kontratyp przestępstwa zniesławienia.

Pozwany zakwestionował zaświadczenie o stanie zdrowia powódki B. P.. Wpis pozwanego został opublikowany 5 stycznia 2017 r., podczas gdy objawy stresu odzwierciedlone w przedłożonym zaświadczeniu ujawniły się dnia 26 stycznia 2017 r., a więc po kilkunastu dniach. Ponadto, w zaświadczeniu lekarskim wskazano, iż stres był wynikiem problemów jej rodziców w sądzie w Polsce, a nie wpisu pozwanego. Stres, jak wynika z obserwacji, pojawił się wyłącznie dwie godziny przed pojawieniem się powódki u lekarza, podczas jej rozmowy telefonicznej z rodzicami. Co więcej jak wynika z zaświadczenia lekarskiego powódka jest osobą palącą oraz choruje na nadciśnienie tętnicze, co mogło wzmocnić i przyczynić się do ujawnionych u niej objawów stresu w dniu 26 stycznia 2017 r. Według pozwanego, jego wpis nie spowodował u powódki stresu i objawów zdrowotnych opisanych w przedstawionym zaświadczeniu lekarskim.

Poza tym pozwany ocenił żądane zadośćuczynienie na rzecz powodów w kwocie 35.000 zł oraz na rzecz Fundacji w kwocie 5.000 zł jako rażąco zawyżone. Zdaniem pozwanego, powodowie nie doznali żadnych krzywd majątkowych jak i niemajątkowych, a w szczególności nie wykazali, iż rzeczywiście wskutek działania pozwanego ponieśli jakieś straty, w tym przez niemożliwość podpisania kontraktu z danymi firmami.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Powodowie P. P. i B. P. prowadzą w Wielkiej Brytanii w miejscowości S. działalność gospodarczą pod postacią firmy (...) oznaczonej logotypem zielonej koniczynki, świadczącej usługi sprzątnia. W miejscowości tej, z zamiarem zarobkowania, przebywali od czerwca do grudnia 2016 r. pozwany P. W. i jego partnerka E. S. (1), która podjęła pracę w firmie powodów od 30 sierpnia 2016 r. Nie była zadowolona z powyższej pracy. Nie została spisana z nią umowa dotycząca zatrudnienia. Poza tym miała pretensje o stawkę godzinową, która jej zdaniem była zaniżona oraz o odzież ochronną, używaną i bardzo zniszczoną. E. S. (1) zakończyła pracę w firmie (...) w dniu 21 grudnia 2016 r., przed świętami Bożego Narodzenia, na które wspólnie z pozwanym wróciła do Polski.

Już po powrocie do kraju, w dniu 5 stycznia 2017 r. pozwany na portalu F., na stronach Oferty Pracy S., i (...), dostępne polskiej społeczności w tym mieście umieścił wpis następującej treści:

„Moja dziewczyna pracowała na sprzątniu u Polaka. Firma sprzątająca, która ma samochody z zieloną koniczynką.

- zarobki 6 £ na godzinę,

- praca na czarno,
- jeśli na święta dostawała prezenty od klientów, np. Koperty a w nich pieniądze, jakieś czekoladki itp. Musiała oddawać to dla szefa, bo tak jest w tej firmie, że oddaje się je dla szefa, a on na święta te prezenty dzięki na wszystkie dziewczyny i na święta dostała tylko czekoladki,
- szef cham i prostak,
- dostała też ubrania do pracy najtańsze zielone dwie koszulki i bluzę. Jak już odchodziła z pracy musiała oddać je oprane. Dodam, że ubrania, które dostała były używane. ŻAL POLACZEK CWANIAK OSTRZEGAM PRZED TĄ FIRMA (...)."

Celem opublikowania powyższego wpisu było ostrzeżenie innych osób przed podjęciem pracy w firmie powodów.

Wpis ten wywołał burzliwą dyskusję na stronach (...) oraz (...) Pracy (...). Wpisy innych internautów w przeważającej większości nie były przychylne powodom. Generalnie nie polecano pracy w tej firmie. Również inni internauci używali ujemnych określeń ocennych pod adresem firmy (...), w jakieś części o charakterze obraźliwym.

Zdaniem powodów wpis dokonany przez pozwanego dotknął ich osobiście, gdyż miał charakter poniżający ich w opinii publicznej, zaś informacje i oskarżenia kierowane pod adresem firmy (...) doprowadziły do znacznego osłabienia pozycji firmy na rynku, narażając powodów na straty finansowe. Podnosili, że wcześniej firma (...) wyrobiła sobie dobrą markę na lokalnym rynku, czego dowodem były polecające referencje klientów, korzystających z jej usług.

Powódka twierdziła także, że opublikowanie przez powoda wpisu z 5 stycznia 2017 r. spowodowało pogorszenie jej stanu zdrowia, na dowód czego złożyła zaświadczenie lekarskie z 26 stycznia 2017 r. (k. 68). Poza tym powodowie zmienili miejsce zamieszkania, co było w bezpośrednim związku z przeżywanym stresem, obawami i zaburzonym poczuciem bezpieczeństwa w lokalnej społeczności. W konsekwencji powodowie stali się bardziej ostrożni w kontaktach z ludźmi.

Powodowie po zapoznaniu się z wpisem pozwanego wystosowali do niego „Wezwanie do zaprzestania naruszeń” z 11 stycznia 2017 r. W „Odpowiedzi na wezwanie dotyczące zaprzestania naruszeń” z 18 stycznia 2017 r. pozwany P. W. odmówił uznania roszczeń powodów.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: dokumentów i kopii dokumentów k. 21-58, k. 60, k. 62, k. 64, k. 66, k. 68, k. 74-78, k. 80-81, k. 93-103, k. 130, k. 488-492, zdjęć k. 129, zeznań świadków E. S. (1) k. 134-135, A. S. k. 280-283, k. 285-297, B. K. k. 302-309, J. J. k. 311-318, I. C. k. 354-361, A. F. k. 402-406, 414-429 odwrót, opinii biegłej k. 444-452, k. 453-459v, wyjaśnień i zeznań stron k. 132-134, k. 320-322, k. 337-350, k. 516-517 odwrót.

Żądania powodów skierowane przeciwko pozwanemu należało rozważyć na tle art. 23 i 24 k.c. Art. 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Należą do niego w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Natomiast art. 24 k.c. reguluje kwestię roszczeń osoby, której dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone. Ten czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Jednocześnie wskazać należy, że publikacja pozwanego zaistniała na tzw. stronie publicznej portalu F., do której ma dostęp nieograniczona liczba osób. W tym wypadku zainteresowana nim była społeczność polska miejscowości S. w Wielkiej Brytanii.

W niniejszej sprawie należało przyjąć, że powodowie domagali się ochrony na zasadach ogólnych z art. 23 k.c., 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Rozstrzygając o zasadności ich żądań Sąd zobowiązany był ustalić czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, a jeżeli tak to jakich, czy działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych miało charakter bezprawny, czy pozwany jest podmiotem ponoszącym odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2002 r., sygn. II CKN 167/01).

Art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Należą do niego w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Natomiast art. 24 k.c. reguluje kwestię roszczeń osoby, której dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone. Ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przepis art. 24 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, a są to: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Regulacja tego przepisu zawiera domniemanie bezprawności działania sprawcy, zaś ten może zwolnić się z odpowiedzialności gdy wykaże, że jego działanie nie było bezprawne. Oznacza to, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien najpierw ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego nie było bezprawne, jeżeli taki zarzut został podniesiony. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej.

Naruszenie czynem niedozwolonym dobra osobistego uzasadnia udzielenie ochrony prawnej w zakresie przewidzianych w art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. – implikuje to możliwość dochodzenia zadośćuczynienia. Zgodnie z tym przepisem w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia; Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Godność, cześć, dobre imię to jedne z podstawowych dóbr osobistych podlegających ochronie prawa cywilnego. Dotyczą one sfery osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie tych dóbr polega z reguły na ublżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego, obrażeniu kogoś, upokorzeniu, narażeniu na pośmiewisko, przedstawieniu w niekorzystnym świetle, ośmieszeniu, przypisaniu negatywnego działania, pejoratywnego określenia czy nazwania kogoś. Bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie i wyłączających bezprawność - działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt I ACa 555/18, Legalis nr 1880247).

Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość – wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Jednocześnie jednak nie może to prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Kryterium „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter pomocniczy w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej (tak wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66).

Niewątpliwie doszło ze strony pozwanego P. W. do naruszenia godności osobistej powoda P. P.. Wpis, który został dokonany przez pozwanego na opisanych powyżej portalach internetowych zawierał sformułowania, które w sposób ewidentny naruszają godność innej osoby, są sformułowaniami obraźliwymi i poniżającymi. Użyte zostały bowiem wyrazy „cham”, „prostak”, „polaczek” i „cwaniak”. Zestawienie ich w tekście zawierającym pretensje do powoda nie budzi wątpliwości, że chodziło o napiętnowanie go (jako osoby) poprzez poniżenie.

Pozwany powoływał się na prawo do krytyki, która jednak powinna być prowadzona w formie umiarkowanej. Użycie wyrazów obraźliwych i poniżających przekracza rażąco powyższe kryterium. Zawarte we wpisie obraźliwe sformułowania nie dotyczą jednak powódki osobiście. Wyraźnie kierowane są do mężczyzny jako szefa i właściciela firmy. Nie padło nigdzie imię i nazwisko powódki, brak też odniesień do np. „szefowej” lub „właścicielki”.

Powodowie domagali się także ochrony dobrego imienia w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą pod firmą (...). Brak danych aby firma ta miała status osoby prawnej, której dobra osobiste podlegałyby również ochronie (art. 43 k.c.). Dlatego przedmiotowe roszczenie należało rozważyć na tle ich podmiotowych uprawnień do ochrony dóbr osobistych.

W tym zakresie powodowie nie udowodnili jednak, aby pozwany naruszył ich dobre imię związane z prowadzeniem działalności usługowej. Liczne wpisy negatywnie oceniające sposób funkcjonowania firmy powodów pojawiły się bezpośrednio pod wpisem pozwanego. na temat nieprawidłowościach w firmie powodów, oprócz E. S. (2) zeznały też A. S. (k. 285-297) i A. F. (k. 402-406, k. 414-429 odwrót). Z ich zeznań wynika, że pracowały bez sformalizowanych umów, a stawki wynagrodzenia były poniżej stawek przewidzianych prawem brytyjskim. Mowa też była o zastraszaniu oraz fatalnej jakości ubraniach roboczych. Zarówno A. S. jak i A. F. nie pracowały już w firmie powodów.

Z kolei z zeznań B. K. (k. 302-309), J. J. (k. 311-318), I. C. (k. 354-361) wynika, że nie miały i nie mają problemów w kontaktach z powodami, a praca w ich firmie nie rodziła konfliktów. Wszystkie miały wynagrodzenie przewidziane prawem, pracowały bądź jako samozatrudnione, bądź na podstawie umowy o pracę (kontraktu). Zauważyć trzeba, że w momencie składania zeznań wszystkie przesłuchiwane były zatrudnione w firmie powodów. Nie były więc zainteresowane konfliktem z nimi, a niewątpliwie do takowego by doszło w wypadku złożenia zeznań dla nich niekorzystnych.

Sąd zobowiązał powodów do przedłożenia umowy łączącej firmę powodów z E. S. (1) – partnerką pozwanego. Umowa taka nie została przedstawiona. Nie dowodzą jej istnienia zestawienie rozliczeń wypłaconych sum. Świadczy to braku sformalizowania stosunku prawnego łączącego strony. W tej sytuacji, mając też na względzie zeznania świadków A. S., A. F., a także E. S. (1) Sąd uznał, że treść wpisu pozwanego w kwestii zatrudniania pracowników „na czarno” oraz po zaniżonych stawkach, jak również w kwestii ubrań roboczych miała uzasadnienie.

Umiarkowany i nie budzący negatywnych odczuć była uwaga dotycząca rozdziału prezentów od klientów.

Nie można oczywiście wykluczyć, że powodowie część pracowników zatrudniali zgodnie z prawem brytyjskim, natomiast źle byli traktowani pracownicy początkujący, bądź pracujący dorywczo (w okresach śpiętrzeń) lub w krótkich okresach jak E. S. (1).

Niemniej jednak pozwany w sposób wiarygodny opisał funkcjonowanie firmy powodów, biorąc pod uwagę sytuację co najmniej części pracowników, tych źle traktowanych. Dlatego nie można było przyjąć, że w tej części postępowanie pozwanego było bezprawne. Nie dowodzą odmiennego poglądu powodów rekomendacje klientów, zadowolonych z poziomu usług, którzy nie wnikali w status pracowników wykonujących zlecenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd częściowo uwzględnił żądanie przeproszenia powoda P. P. w takim zakresie, w jakim zostało to określone w pkt I. sentencji wyroku. Sąd nie był do końca związany zakresem tego przeproszenia proponowanym przez stronę powodową i z tej możliwości Sąd skorzystał formułując nakaz przeproszenia w taki sposób, jaki uznał za właściwy i jak to zostało zawarte w wyroku. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

W całości oddalone zostało żądanie powódki B. P.. Powódka nie była bowiem osobą, której dotyczyła dyskusja z dnia 5 stycznia 2017 roku. Nie była wymieniona w jej trakcie z imienia oraz nazwiska i nie pojawiała się w niej w negatywnym kontekście.

Na podstawie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Umieszczenie art. 448 k.c. w tytule VI księgi III obejmującym odpowiedzialności za czyny niedozwolone oznacza jego odszkodowawczy charakter, mający jednak charakter szczególnego środka, służącego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Stanowi zatem specyficzną formę zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Zdarzeniem, z którym ustawa – kodeks cywilny łączy odpowiedzialność przewidzianą w art. 448 k.c. musi stanowić zawinione naruszenie dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. V CKN 1581/00), uznając przy tym jednolitość przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny.

Sąd nie uwzględnił roszczenia dotyczącego zapłaty w oparciu o art. 448 k.c., mając na względzie, jeżeli chodzi o powoda P. P., zakres naruszonego dobra oraz nie do końca jasne i uczciwe postępowanie firmy, której właścicielami są powodowie.

Dodać trzeba, że negatywne odczucia stron, potwierdzone opiniami psychologicznymi, nie wywołały schorzeń, zwłaszcza jeżeli chodzi o powódkę. Analiza zaświadczenia lekarskiego, wystawionego kilka tygodni po opublikowaniu wpisu pozwanego, nie pozwala wiązać jej dolegliwości ze stresem wywołanym zapoznaniem się z powyższą publikacją.

Jeżeli chodzi o naruszenie dóbr osobistych powoda, Sąd uznał za wystarczające przeproszenie. Obowiązek ten winien stanowić wystarczającą lekcję dla pozwanego co do sposobu prowadzenia uzasadnionej krytyki.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz 448 k.c. a contrario Sąd orzekł jak w sentencji.

Konsekwencją powyższego było rozstrzygnięcie o kosztach powzięte stosownie do art. 100 k.p.c.